GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 2000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 2150 mk., przez pocztę 2180 mk., pod opaską 2500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Egzemplarz pojedyńczy 300 mk.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 150.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 18 | **Toruń, środa dnia 8. sierpnia 1923** | **Rok I**

Wiadomości polityczne.

Z Sejmu.

Uchwalenie podatku majątkowego

W sobotę dnia 4 sierpnia podatek majątkowy został nareszcie w trzeciem czytanu ostatecznie uchwalony.

Na nic się nie zdała systematyczna opozycja lewicy, nie cofającej się przed obstrukcją; grupy większości konsekwentną pracą obaliły wszelkie przeszkody i odniosły duży sukces, dając państwu podatek, wykończający system podatkowy. Na nic się nie zdały zabiegi Wyzwolenia, które jeszcze po konwencie seniorów, ustalającym zamknięcie obrad w sobotę, powzięło zamiar czy też nawet uchwałę, ażeby przez obstrukcję przedłużyć obrady do wtorku albo i dłużej!

Zapisujemy ku wieczystej a smutnej pamięci, że przeciw podatkowi majątkowemu, który ma być użyty na cele, związane z uzdrowieniem wlauty, głosowały kluby: Wyzwolenie, grupy Dąbskiego, Ukraińcy, Białorusini, Okoń i komuniści. Dobrane towarzystwo szkodników państwowych.

Zaliczka pobraną zostanie jeszcze w roku bieżącym.

W imieniu grup większości został przez p. Rusinka zgłoszony wniosek o daninie na rok obecny. Uchwała ta brzmi:

„Na poczet zaliczki, o której mowa w art. 32, winni płatnicy w czasie od 10-go listopada do 10 grudnia 1923 r. uiścić bez oddzielnych uwiadomień 1) płatnicy płacący od 150 000 mk. do 600 000 mk. rocznego podatku gruntowego i budynkowego zapłacą jednokrotną kwotę tego podatku, przypadającą za pierwsze półrocze 1923 r.; 2) płacący od 600 000 do 1 000 000 mk. zapłacą dwukroną kwotę; 3) płacący ponad miljon trzykrotną kwotę w ten sam sposób obliczoną. Płatnicy podatku przemysłowego dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za pierwsze półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych w pierwszych 6 kategorjach i przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorji, oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych i jednokrotną kwotę pełną od przedsiębiorstw przemysłowych 7 kategorji i przedsiębiorstw handlowych 3 kategorji. Wreszcie sześciorkotną pełną roczną kwotę podatku obrotowego, przypadającego za rok 1923 od płatników tego podatku na górnośląskiej części województwa śląskiego."

Zwolniono od podatku zasilanych przez skarb spółdzielni spożywczych, należących do związków rewizyjnych. Granicę pobierania podatku ustalono na 3000 fr. zł.

Zwolniono ziemię nadaną żołnierzom oraz gospodarstwa osadników na kresach wschodnich do 20 ha, o ile płatnik nie posiada innego majątku.

Zastrzeżono obowiązek tajemnicy dla członków zarządu gminy, odbierających zeznania. Płatnikom, opłacającym całą należność, przyznano zniżkę 5 proc. należności podatkowej.

Uchwalenie ustawy grupy większości powitały oklaskami. Miały istotnie czego sobie gratulować.

* * *

Poza tem załatwiono szereg spraw mniejszej wagi. Oto: utrzymano ustawę sejmową, zakwestjonowaną przez Senat, o przyznaniu akademji sztuk pięknych w Krakowie praw akademickich (ref. p. Sokolnicka); znowelizowano ustawę o spółkach z ogr. odp. (ref. p. Rudnicki); wstrzymano wywóz 70 parowozów do wiedeńskiej fabryki Lofag i oddano komisji (pp. Brzostowski, Gierlicz, Kosydarski, Paczkowski, Pławski) sprawy do zbadania; uchwalono szereg rezolucyj, regulujących wywóz drzewa zagranicę i podnoszącą stawki celne (ref. p. Wierzbicki).

Inne sprawy spadły z porządku dziennego. Wrócą na nowej sesji, chyba już jesiennej.

Wykrycie organiz. komunistycznej.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu zabrał głos minister spraw wewnętrznych p. Kiernik i złożył oświadczenie następujące:

Wysoki sejmie! W pierwszej połowie br. całe społeczeństwo, a także Wysoki sejm zaniepokojone zostały w wysokim stopniu całym szeregiem terorystycznych zamachów, dokonywanych z pomoca bomb. Zaniepokojenie to znalazło wyraz w interpelacjach, między innemi, p Łańcuckiego i Królikowskiego i w dyskusji na komisjach i plenum.

Na posiedzeniu sejmu z d. 28 czerwca 1923 miałem zaszczyt oświadczyć wysokiej Izbie, że organa bezpieczeństwa nie tylko nie ustały w kontynuowaniu dochodzeń dla wykrycia sprawców zamachów bomb owych w Krakowie i Warszawie, ale przeciwnie, zastosowały wszelkie rozporządzalne środki, aby zdemaskować i unieszkodliwić odpowiednią organizację, działającą na szkodę państwa.

ZAMACHY NA INSTYTUCJE WOJSKOWE.

Obecnie jestem w tem położeniu, że mogę podzielić się z wysoką izbą wiadomością o faktach, które przemawiaja za tem, że władzom bezpieczeństwa udało się wpaść na właściwy trop. Gdy przed niedawnym czasem usiłowano dokonać zamachu na lokal P. K. U. w Częstochowie i Białymstoku w tym celu widocznie, aby zniszczyć znajdujące się w tych lokalach akta mobilizacyjne i poborowe,

władze bezpieczeństwa w poszukiwaniu sprawców ustaliły, że w kraju znajduje się kierowana przez koła komunistyczne organizacja szpiegowsko-dywersyjna, pozostająca pod rozkazami z zewnątrz państwa,

a mająca na celu dokonywanie szeregu zamachów na objekty kolejowe, wojskowe itp. szerzenie zamętu dla podważenia spoistości państwa. (Wrzawa na lewicy).

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW.

Do organizacji tej należeli osobnicy, z których niektórzy znani byli już przedtem władzom bezpieczeństwa jako komuniści i jednak przez władze dotychczas bezskutecznie poszukiwani. (Głos na lewicy: I profesora także komuniści zabili?) Czy pan występuje w imieniu interesowanych? Z członków tej organizacji

w nocy z 1. na 2. sierpnia r. b. ujęto 10 osób, które odgrywają w niej wybitną, bo kierowniczą rolę, a między nimi, niestety, dwu oficerów w. p. z Krakowa i Warszawy.

CO ZAMIERZANO ZBURZYĆ?

Jako dowody rzeczowe usiłowanych zbrodni, znajdują się w rękach organów bezpieczeństwa bomby, które miały służyć do wysadzenia

kilku większych mostów kolejowych, nadto kilka brył węgla z ładunkiem wybuchowym, prawdopodobnie **celem rozsadzenia parowozów.**

Niektóre szczegóły pierwiastkowych dochodzeń policyjnych, które z łatwo zrozumiałych względów ujawnione być przeze mnie nie mogą uzasadniają przypuszczenie, że

istnieje łączność między członkami ujętej organizacji a sprawcami zamachów majowych.

Władze sądowe, tak cywilne, jak i wojskowe, którym w dniu dzisiejszym sprawcy zostają oddani, niewątpliwie łączność tę ustalą i wyjaśnią. (Różne okrzyki.) Czy pan poseł nie życzy sobie, ażeby rzecz została wyjaśniona? (Głos na prawicy: Boją się.)

UDAREMNIONE ZAMIARY.

Jakie znaczenie ma dla państwa ujawnienie tej organizacji i **jakiemu niebezpieczeństwu zdołano zapobiec,** ocenić można z potwierdzającej się obecnie, a na czas otrzymanej informacji,

że od d. 26—30 lipca projektowano na całym terenie państwa masowe akty dywersyjne.

Energiczne zarządzenia władz bezpieczeństwa zdołały zbrodniom tym zapobiec, bądź je udaremnić. Spłoszona organizacja bowiem wykonanie tego zamiaru w znacznej części odłożyła. Mogę wyrazić przekonanie, że przez aresztowanie wybitnych członków tej terorystycznej organizacji zdołamy dojść do ujęcia tych wszystkich, którzy do składu tej organizacji wchodzą, a tem samem przeszkodzić zamierzonym zbrodniom przeciw państwu. (Oklaski na ławach stronnictw rządowych.)

Śmierć Prezydenta St. Zjednoczon.

San Francisco, 2 8. (PAT. Reuter). Prezydent Harding zmarł dziś o godzinie 7 m. 30 wiecz. Śmierć nastąpiła nagle w chwili, gdy prezydent rozmawiał z członkami swej rodziny.

Lekarze przypuszczają, że bezpośrednim powodem śmierci jest udar serca.

San Francisco, 3 8. (PAT.). Obowiązki Prezydenta Stanów Zjednoczonych po śmierci prez. Hardinga, pełnić będzie tymczasowo obecny wiceprezydent Stan. Zjednoczonych, Coolidge. Liczy on lat 57 i jest z zawodu prawnikiem. Był profesorem na uniwersytecie w Vermont, był burmistrzem miasta Northamptoon. Po ukończenu wojny Coolidge brał udział w delegacji amerykańskiej na konferencji waszyngtońskiej.

Sprawa Jaworzyny.

Warszawa 3 8 (tel. wł.). Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża: Wczoraj poseł Rzpltej hr. Zamoyski odbył długą naradę z p. Peretti della Rocca, dyrektorem dep. politycznego na Quai d'Orsay i wyraził ubolewanie rządu polskiego z powodu przekazania sprawy Jaworzyny Lidze Narodów.

P. Peretti della Rocca oświadczył w odpowiedzi, że nie było innego wyjścia z impasu, zresztą pozycja Polski jest tak silna, że może ze spokojem czekać na orzeczenie Ligi, a nawet trybunału w Hadze, o ileby Rada Ligi uznała za potrzebne zwrócić się do Hagi z prośbą o opinję co do prawomocności kolejnych decyzyj Rady Ambasadorów w tej sprawie.

Warszawa 3 8. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że Rada Ambasadorów notyfikowała w sprawie Jaworzyny w dniu 1 bm. w poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu swoją decyzję. Postanowiła ona trudności, które wynikły pomiędzy Polską a Czechosłowacją zwłaszcza co do tego, czy granica na Śpiżu jest już ustalona lub nie, przez poprzednią decyzję, przedłożyć Radzie Ligi Narodów z prośbą o zalecenie rozwiązania co do wytyczenia linji granicznej. Rada Ambasadorów pozostawia decyzję Radzie Ligi Narodów, czy co do spraw spornych uznaje za stosowne zasięgnięcie opinji Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, i prosi o traktowanie całej sprawy jako bardzo pilnej.

Pierwszy hydroplan polski.

Gdańsk 3 8 (PAT.) Dziennik Gdański donosi z Pucka: Dnia 30 lipca nad zatoką Pucką wzniósł się pierwszy w Pucku hydroplan Bacchi włoskiej konstrukcji o sile 100 koni parowych, prowadzony przez doskonałego i znanego pilota chorążego Szczepkowskiego na wysokość 1200 metr. Wspaniały wzlot wzbudził zainteresowanie u zebranej publiczności. Hydroplan został niemal w całości zbudowany w warsztatach tutejszego lotnictwa morskiego, pod kierunkiem komandora warsztatów lotnictwa polskiego kapitana Brasiewiczo. Próba ta jest ważnym postępem w polskiem lotnictwie wojskowem

Bony złote 30.000 mkp

Warszawa (Pat). Ministerstwo skarbu komunikuje, że rozporządzeniem min. skarbu od dnia 6 sierpnia 1923 r. została ustalona cena bonów złotych na 30 000 mk.

GOSPODARKA SIKORSKIEGO.

Na posiedz. sejmu w d. 2 bm. wygłosił poseł Byrka ze stronnictwa P. S. L. (Piast) w dyskusji nad ekspose p. ministra skarbu dłuższe przemówienie, przytaczając szereg cyfr, oświetlających w charakterystyczny sposób gospodarkę skarbową rządu p. Sikorskiego. Cyfry te podajemy dla zadokumentowania faktu, kto ponosi winę za stosunki, które się wytworzyły po niezmiernych wydatkach, jakie poczynił rząd p. Sikorskiego dla utrzymania się kosztem skarbu państwa na swem stanowisku.

Między innemi p. Byrka stwierdził:

Druk naszych banknotów trzy razy zwiększył się od grudnia. Dwa tryljony zostały puszczone w obieg, co przecież musiało podziałać na kurs marki polskiej.

Za rządów gen. Sikorskiego **zmniejszył się zapas złota o 60 miljonów franków w złocie, t. j. o 12 miljonów dolarów.**

Tenże sam rząd wydał **na sztuczne podtrzymanie kursu marki 22 miljony dolarów** (przeliczyć to na marki).

Zapas ten wydano na to, aby kurs marki utrzymać na absurdalnym poziomie 50 tys. za dolar, chociaż było jasnem, że kurs ten nie odpowiadał rzeczywistej wartości marki polskiej zagranicą.

Gdy inne państwa opierały się wysokim stawkom na utrzymanie biura Ligi Narodów, to delegat polski p. Szymon Aszkenazy zgodził się bez protestu na to, że Polska

zapłaci aż 60 000 dolarów.

Za ten „wspaniały gest" Liga Narodów podziękowała i zawiadomiła, że powyższa suma posłuży na obniżenie stawek takich państw, jak

Szwecja, Norwegja, Japonja i t. d.

Chodzi mi o stwierdzenie stanu, w jakim rząd obecny objął ster pracy. Jeżeli jest prawdą, to co powiedziałem, to pytam panów, czy nie było obowiązkiem, aby właśnie taki rząd jak obecny wziął skarb właśnie w swoje ręce.

Właściwe oblicze komunizmu niemieck.

Z Berlina donoszą: Sensacją dnia była tutaj mowa hr. Rewentlowa z komunistycznej „Rote Fahne". Oświadcza on między innemi, że tak on jak i komuniści niemieccy są nietylko wrogami socjalizmu, lecz i każdej demokracji wogóle, i jako komunista musi walczyć z imperjalizmem niemieckim.

Rozruchy.

Drezno, 5. 8. (Pat.-Wolff). Po rozwiązaniu przez policję demonstracyjnego pochodu bezrobotnych przyszło do starć, w przebiegu których wybito szyby w trzech kawiarniach. O godz. 10-ej i pół przywrócono spokój.

Berlin, 5. 8 (Pat.) Wczoraj miały tu miejsce zaburzenia uliczne na tle żywnościowem. W Poczdamie tłum usiłował ograbić na targowisku wozy, jakie przybyły ze wsi z produktami wiejskiemi.

Wiedeń, 5. 8. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Kolonji, że wybuchły tam zaburzenia, które jednak nie osiągnęły większych rozmiarów.

Monachjum, 5. 8. (Pat. P. R.) Rząd bawarski ostatecznie odmówił socjalistom udzielenia placu Królewskego (Königsplatz) dla odbycia uroczystego obchodu w związku z rocznicą uchwalenia konstytucji republikańskiej.

Nowa zwyżka cen.

Berlin, 5. 8. (Pat.) Cena bochenka chleba podskoczyła na 82 000 marek.

Stanowisko Anglji w sprawie odszkodowań.

Londyn, (PAT.). Premjer Baldwin złożył w izbie gmin deklarację w sprawie dyplomatycznej wymiany zdań z sojusznikami, co do sprawy okupacji zagłębia Ruhry i sprawy odszkodowań. Premjer zaznaczył, że odpowiedzi Francji i Belgji były negatywne, co wywołało pewnego rodzaju rozczarowanie rządu angielskiego. Rząd angielski trwa w przekonaniu, że tylko zgodna akcja sojuszników może rozwiązać ten najpoważniejszy problemat chwili obecnej. Rząd angielski czuje najżywszą przyjaźń dla Francji i pragnie z nią szczerze współpracować. Najlepszem zaś utrwaleniem przyjaźni będzie szybkie uregulowanie kwestji odszkodowań, nurtującej całą Europę.

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża.

Raj socjalistyczny w Niemczech.

Niejednokrotnie pisaliśmy jak żyje warstwa robotnicza i pracująca inteligencja w Rosji komunistycznej — w jakiej nędzy i poniewierce. Warto także przypatrzeć się, jak się przedstawia gospodarka naszego drugiego sąsiada — Niemiec, rządzonych od kilku lat przez socjalistów.

O stosunkach tych tak pisze między innemi „Gazeta Bydgoska":

Kto nie przebywał w ostatnich tygodniach w Niemczech, ten nie może mieć wyobrażenia o tem, co się dzieje w tamtejszem społeczeństwie.

Dość spojrzeć na objawy zewnętrzne.

Gdy się idzie ulicami ,czy to w Berlinie czy w mniejszych miastach, uderza oko olbrzymia ilość pozamykanych sklepów. To są mniejsze przedsiębiorstwa handlowe które już przed kilkoma tygodniami nie mogły wytrzymać cen i musiały się zlikwidować.

Obecnie przychodzi kolej na większe przedsiębiorstwa. Z punktu widzenia handlowego mogły by one przetrzymać sytuację, zwłaszcza że po zniknięciu małych i średnich magazynów, monopolizują obrót i dyktują ceny, ale grozi im inne niebezpieczeństwo: zgłodniałe masy lada chwila mogą wtargnąć do wnętrza i zniszczyć wszystkie towary.

Ceny: funt wołowiny 185 000 marek, kurs tramwajem 12 000 marek, ubranie około 40 miljonów.

Te trzy liczby wystarczają. Według nich możemy sobie wyrachować ceny wyżywienia i odzieży.

Masła i mleka wogóle w sklepach, na rynkach niema. Katastrofa gospodarcza dotknęła już wieś i zmusiła rolników do pospiesznego wysprzedawania bydła.

Pozamykanie przedsiębiorstw handlowych powiększyło masy bezrobotnych i głodujących. Po ulicach miast snują się już gromady wynędzniałych cieniów ludzkich. Wszystko to jest armją niezadowolenia i szkołą przygotowawczą zbrodni. Wobec kradzieży i rabunków policja jest już bezsilna. W ostatnich tygodniach rozpoczęły się na ciemniejszych ulicach miast krwawe napady. Dziś tak stoi sprawa, że o bezpieczeństwie publicznem w Niemczech niema już mowy. Kto ma i może sprzedać czy to akcje, czy kosztowności, ucieka zagranicę. Pisma czeskie od kilkunastu dni meldują zjawisko masowego napływu Niemców z Rzeszy do Czech. Rozpoczyna się coś podobnego do emigracji niemieckiej.

Rozpacz dotarła już do funkcjonarjuszy państwowych.

Przed dwoma tygodniami pewien Amerykanin, który świeżo przybył do Polski opowiadał współpracownikowi „Gaz. Bydgoskiej" swoje wrażenia z podróży przez Niemcy. Na jednej ze stacyj niemieckich Amerykanin ów chciał się zatrzymać i w tym celu przedłożył bilet jazdy naczelnikowi stacji do adnotacji.

— Pan jedzie do Polski? — zapytuje go kolejarz.

— Tak jest.

— Na miłość Boską, pocóż się pan zatrzymuje u nas, w Niemczech? W Polsce będzie pan pewien życia, grosza i spokoju. Tam jest państwo, a u nas tylko piekło.

Ten sam Amerykanin rozmawia w Bremie z dawnym swoim znajomym, kolegą po fachu, rezerwowym oficerem z wielkiej wojny. Rozmowa schodzi na temat naprężonych stosunków między Niemcami a Polską i Francją. Eks-oficer rozkłada ręce:

— Czasami mam wrażenie, że nasz niemiecki hurra-patriotismus już jest w stanie demencji. Ja znam nie tylko Francję, ale i Polskę, byłem tam w roku bieżącym przez kilka miesięcy, znam się trochę na wojskowości i wprost niezbitą jest dla mnie prawdą, że Niemcy nie wytrzymałyby wojny nie tylko z Francją, ale z samą Polską.

Jeszcze jeden obrazek:

Amerykann nasz przesiada się na jednej ze stacyj z pociągu do pociągu. Posługacz, niosący mu bagaż, dowiaduje się, że pasażer jedzie do Poski:

— Panie!! — zaczyna go błagać posługacz: — ja panu dam mój adres; niech się pan wywie, czy w Polsce na kolejach nie byłoby dla mnie, choć Niemca, miejsca — i niech mi pan doniesie... My tu wszyscy słyszymy, że w Polsce jest raj.

Amerykanin przyjechał do Polski. Jechał usposobiony sceptycznie w stosunku do nas. Był bowiem czytelnikiem gazet, stojących przeważnie pod komendą żydowską. Rozejrzał się i po kilkunastu dniach wydał opinję:

— Jeśli się zważy, że cztery lata temu Polska była tylko nazwą — nie istniała realnie, to naprawdę trzeba przyznać, że dokonaliście cudów. Powiem wam jedno: są dziedziny życia, w której widzę więcej sprawności, niż nawet w Stanach Zjednoczonych. Mówię to z przykrością, bo jestem twardym szowinistą swojej ojczyzny.

— No, ale nasza drożyzna? — zapytujemy Amerykanina.

— A wy myślicie, że Stany Zjednoczone nie trzęsą się od malkontentów, którzy głoszą, że Ameryka jest na dnie ekonomicznem. Komu za drogo w Polsce, ten o 3 godziny od Bydgoszczy ma Niemcy, niech jedzie. Warstwa robotnicza i inteligencja — te istotnie u was cierpią, u nas i wszędzie zresztą na świecie, po wojnie.

-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-

Wesoły kącik.

Słusznie.

Dróżnik do idącego plantem chłopa:

— Nie wolno tędy chodzić! Zejść mi zaraz!

— A jakże! Może ta komu i niewolno, ale mnie nie tylko iść, ale nawet jechać wolno, bo i bilet sobie kupiłem, tylo się na pociąg spóźniłem.

Prezydent Harding.

B. prezydent Stanów Zjednoczonych Warren Gamaljel Harding urodził się dn. 2 listopada r. 1865 w stanie Ohio na wsi. Pochodził z rodziny szkocko-holenderskiej Z zawodu był wydawcą i dziennikarzem.

Działalność jego polityczna rozpoczęła się w roku 1884. Wówczas to rozpoczął wydawać dziennik. Wybrany w roku 1899 do zgromadzeia ustawodawczego stanu Ohio dzierżył to stanowisko do roku 1903. W następnym roku zostaje gubernatorem stanu Ohio a w dziesięć lat później wchodzi do senatu St. Zjednoczonych, aby w roku 1920 wypłynąć jako kandydat stronnictwa republikańskiego na prezydenturę i zostać na to stanowisko wybranym w dniu 4 listopada 1920 r. 404 głosami przeciw 127 głosom demokratów. Urzędowanie objął według przepisów konstytucji w roku następnym i miał je sprawować do roku 1925.

Prezydent Harding zmarł w 58 roku życia w 2 lata i 9 miesięcy po swym wyborze a 2 lata i 4 miesiące po objęciu urzędowania. Pozostawało jemu do ukończenia urzędowania jeszcze 1 rok i 7 miesięcy. Na ten okres w myśl konstytucji amerykańskiej bez przeprowadzenia nowych wyborów obejmuje władzę dotychczasowy wiceprezydent Calvin Coolidge. Jest on prawnikiem i byłym gubernatorem stanu Massachusetts. Z godnością wiceprezydenta Stanów połączona jest funkcja prezydenta senatu.

Śmierć Hardinga odbije się niewątpliwie głośnem echem w całym świecie a szczególnie w nowym. Trzyletnie prawie rządy zdołały mu zaskarbić głębokie przywiązanie jego współobywateli oraz szczere uznanie i szacunek starego kontynentu. Polityka Wilsona zniechęciła społeczeństwo Stanów Zjednoczonych do Europy. Prezydent Harding umiał jednak pogodzić dążności narodu amerykańskiego ze zobowiązaniami szerszej solidarności międzynarodowej. Polityka jego było to zręczne i pełne taktu manewrowanie między dwoma sprzecznemi zagadnieniami Konferencja waszyngtońska, później uchwalenie Trybunału Międzynarodowego w Haadze, w którym Stany mają być reprezentowane ostatnio obecność przedstawiciela Ameryki na konferencji lozańskiej coprawda w roli obserwatora tylko wskazują dobitnie na pośrednie stanowisko jakie zajmował Harding w dążeniu do izolacji Stanów. Gdyby śmierć nie była nagle przerwała jego życia, byłoby prawdopodobnie doszło do większego jeszcze zbliżenia się nowego i starego świata.

Wobec Polski specjalnie życzliwe usposobienie prezydenta Hardinga było powszechnie znane i jawnie wyrażane. Ostatnio znalazło ono oczywiste świadectwo w szybkiem zawiadomieniu o uznaniu granic wschodnich Polski, co spotęgowało jeszcze tradycyjne uczucia Polski dla szlachetnego narodu amerykańskiego i jej świetnego przedstawiciela. Ta [illegible]

Zofja Slaska. (14

Tułacz z nad Wisły.

Powieść z lat ostatnich.

(Ciąg dalszy.)

W tem ktoś z gromady zauważył dziwny odgłos i poczęli się wszyscy rozglądać wokoło, nikt jednak nie patrzał w górę, widocznie nie bardzo znali samoloty. Wówczas Wojtek powziął myśl ratunku. Niespodzianie wysunął się naprzód i wskazując aeroplan, widoczny już teraz doskonale, krzyknął rozkazująco:

— Na bok! rozejść się! Widzicie? tam mój druh leci przez chmury, bo zobaczył, żeście śmieli podnieść ręce na mnie. Jeśli odważycie się tylko mnie zranić to on obsypie was bombami, granatami, minami. Zginiecie wy, wasze żony, dzieci i domy i cały dobytek! Rozejść się!

Jakby na potwierdzenie tych słów aeroplan spuścił się znacznie i leciał wprost ku wsi, widać już było siedzącego w nim lotnika.

Jakiś człowiek o dzikim wyglądzie, z czerwoną kokardą przypiętą do brudnej koszuli, rzucił się ku Wojtkowi z nożem w ręku, ale drudzy powstrzymali go gwałtem. Nie zrozumieli wprawdzie całej przemowy, ale przeraziła ich groźba w głosie, i zbliżający się szybko samolot, więc zaczęli się rozchodzić chyłkiem do domów; próżno zatrzymywał ich komisarz żydowski, który był się oddalił na chwilę. Opustoszał placyk, pełen przed chwilą roznamiętnionego motłochu i Wojtek, niezatrzymywany przez nikogo, ruszył spiesznie w pole, starając się sygnałami zwrócić uwagę lotnika.*)

Aeroplan okrążył dwa razy wolno osadę, poczem spuścił się na ziemię. Był on właśnie wysłany na poszukiwanie zaginionego tanka i dlatego badał dokładnie okolicę. Gdy Wojtek dobiegł do samolotu, lotnik spojrzał z początku nieufnie na podejrzanego podróżnika, więc wytłomaczył Wojtek coprędzej skąd się wziął i z jaką wiadomością spieszył do posterunków polskich. Pilot wskazał mu miejsce za sobą w aeroplanie i po chwili lecieli już w stronę frontu.

Tymczasem żołnierzowi uwięzionemu w samochodzie czas upływał powoli, nie mógł się jednak uskarżać na nudy. Naprzód przekonał się, że motor jest właściwie w porządku i byle raz wyleźć z nieszczęsnych bagien, czołg gotów zajechać choćby do samej Moskwy. Potem pojawił się patrol bolszewicki, ale że pomoc mogła nadejść dopiero nad wieczorem, postanowił nie strzelać, by nie ściągać większego oddziału. Zasunął tylko strzelnice, mówiąc sobie:

— Będę udawał, że nikogo niema w czołgu.

Przez maleńką szparę mógł badać co się dzieje.

Bolszewicy podjechali bliżej, naradzali się żywo, ale nie śmieli podsunąć się całkiem blisko samochodu i po chwili zawrócili ku wschodowi.

— O źle — mruknął szofer. — To nie koniec, zobaczymy ich tu więcej.

Rzeczywiście jeszcze przed południem nadjechał silny oddział bolszewików. Widząc, że samochód stoi wciąż na tem samem miejscu, zbliżyli się doń już odważnie. Osądzili, że widocznie załoga opuściła czołg, gdy ugrzązł na bagnistej łące i namyślali się czy zrobić w lasach obławę na „rogatych djabłów". Któryś z żołnierzy wystrzelił parę razy, ale kule odbijały się od pancerza. Wtedy postanowili uprowadzić znaleziony samochód.

Dopieroż to będzie chluba z takiej zdobyczy!

Nie spieszyli się jednak zbytnio i parę godzin minęło nim zgromadzili co potrzeba i zaprzęgli konie. Biedne koniska mocowały się z całych sił, by poruszyć potwora stalowego, który stał na pozór martwy i milczący, a tymczasem w jego wnętrzu mechanik nadsłuchiwał bacznie każdego odgłosu. Domyślił się co bolszewicy chcą zrobić i rad był, że tak łatwym sposobem wydobędą się nareszcie z trzęsawisk.

— Byle nas wyciągnęli na jaką taką drogę, to już potem...

Nakoniec dzięki wysiłkom koni czołg ruszył z miejsca. Podskakiwał, to znów zapadał, ale przecież posuwał się naprzód. Zamknięty żołnierz nie wiedział na dobre, jak długo trwała ta dziwna jazda w zupełnych ciemnościach. Oczekiwał w naprężeniu wydostania się na równiejszy grunt i cieszył się, myśląc o przestrachu bolszewików, gdy nagle zawarczy motor niemego dotychczas czołgu.

Chwilami znów przejmowała go obawa: a nuż motor zawiedzie? nuż nie spostrzeże się w porę i znajdzie się nagle w samym środku obozu bolszewickiego? Wszystko było możliwe.

Dla większej ostróżności zasunął poprzednio szczelnie otwory, teraz jednak chciał spróbować wyjrzeć przez szparę. Niestety w ciemności wziął się niezgrabnie do rzeczy, coś zgrzytnęło przeraźliwie cała zasuwa spadła odrazu i w tejże chwili samochód stanął.

— No, teraz wszystko przepadło! — zawołał głośno żołnierz, nie bacząc już na żadne ostróżności.

Naokoło wszczął się gwar, jakieś krzyki, nawoływania, brzęk łańcuchów, jakby przygłuszony łoskot w oddali, a potem tentent koni i znowu ten sam łoskot coraz bliżej.

— Cóż się stało! Uciekają! — wykrzyknął radośnie żołnierz.

Nie wytrzymał i wyskoczył z samochodu.

Bolszewicy uciekali rzeczywiście w popłochu; od zachodu zbliżał się inny groźny samochód pancerny, za nim zaś oddział wojska. Pomoc sprowadzona przez Wojtka nadchodziła prędko i w samą porę.

ROZDZIAŁ XIV.

Powrót.

Przez nasze łany
Jadą ułany,
Piękni, niby malowanie.
Jeden za dziesięciu stanie
Kiedy trzeba wrogów bić,
Dziarscy, śmiali. O, dziś śnić
Będzie dziewczę o ułanie,
Krasnym jako malowanie.

(Dokończenie nastąpi).

*) Z prawdziwego zdarzenia.

Ustawa o opiece społecznej.

Polska jako państwo, które niezbyt dawno odzyskało swój byt niepodległy we wszystkich dziedzinach życia państwowego ma pewne braki, które drogą pracy i ustaw w granicach możliwości musi regulować swoje życie.

Trudno wymagać, aby kraj po przeszło wiekowej niewoli, zniszczeniu wojennem i braku odpowiedniego aparatu administracyjnego mógł dać swoim obywatelom takie warunki, jakie posiadają obywatele państw od wieków w spokoju się rozwijających i mających ciągłość swoich własnych rządów.

Uwzględniając ten trudny stan państwa naszego przyznać trzeba, że Polska pod względem reform socjalno - społecznych poczyniła znaczne postępy, czego dowodem — uznanie wyrażone pod adresem rządu polskiego nadesłane na ręce premjera p. Witosa przez dyrektora międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. A. Thomasa.

Sejm w dniu 25 lipca rb. uchwalił w trzeciem czytaniu ustawę o opiece społecznej, która jest dalszym krokiem w kierunku złagodzenia nędzy ludzkiej.

Aczkolwiek ustawa ta nie jest doskonałą i w dzielnicy naszej jest już w części stosowaną, to jednak o ile chodzi o całą Polskę, głównie o b. Kongresówkę i kresy wschodnie, gdzie dotąd ustaw społecznych wogóle nie znano i każdy nędzarz zdany był na łaskę losu — powitać ją należy jako duże dobrodziejstwo.

Dla informacji naszych czytelników podajemy najważn. szczegóły tej ustawy. Art. 1 określa ogólnikowo cel tej ustawy której zadaniem jest zaspakajanie z środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnemi środkami materjalnemi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu wyżej określonego; art. 2 mówi wyraźnie o zakresie opieki społecznej, która obejmuje:

a) opiekę nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanemi, opuszczonemi, przestępnemi, oraz zagrożonemi przez wpływy złego otoczenia

b) ochronę macierzyństwa;

c) opiekę nad starcami, inwalidami, kalekami, nieuleczalnie chorymi, upośledzonymi umysłowo i wogóle nad niezdolnymi do pracy;

d) opiekę nad bezdomnemi ofiarami wojny i szczególnie ciężko poszkodowanemi;

e) opiekę nad więźniami po odbyciu kary;

f) walkę z żebractwem, włóczęgostwem, alkoholizmem i nierządem;

g) pomoc instytucjom opiekuńczym prywatnym i współdziałanie z niemi.

Podług art. 3 opieka społeczna polega na dostarczaniu:

a) koniecznych środków żywności, bielizny, odzieży i obuwia; b) odpowiedniego pomieszczenia z opałem i światłem; c) pomocy w nabyciu niezbędnych narzędzi pracy zawodowej, pomocy w dziedzinie higjeniczno-sanitarnej; d) pomocy w przywróceniu utraconej, lub podniesieniu zmniejszonej zdolności do pracy.

Prócz wyżej wymienionych za niezbędne potrzeby życiowe uważa się u dzieci staranie o religijno-moralne, umysłowe i fizyczne ich wychowanie, u młodocianych — pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej.

Nadto opieka społeczna obejmuje obowiązek sprawienia pogrzebu.

Obowiązki opiekuńcze rozgranicza się w myśl artykułów 5 i 6-tego na gminy wiejskie i miejskie, na powiaty, województwa oraz na państwo. To ostatnie ponosi opiekę tylko nad osobami względem których ma specjalne obowiązki, oraz w tym wypadku, gdy związki komunalne nie są w możności płacenia świadczeń.

Prawo do trwałej opieki w myśl art. 8-go tejże ustawy ze strony gminy nabywają ci obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy przez co najmniej jeden rok przebywali w gminie oraz:

a) Kobiety przez zamążpójście od chwili zawarcia małżeństwa — w tej gminie, w której rzeczone prawo służy mężowi;

Prawo to, w sposób powyższy nabyte, nie gaśnie przez owdowienie, rozwiązanie lub rozdzielenie małżeństwa, dopóki nie zostanie nabyte w innej gminie.

b) Dzieci do lat 16, ślubne, lub w myśl ustawy cywilnej ze ślubnemi równouprawnione — w tej gminie, w której służy ono ojcu. Wszelkie zmiany w zakresie prawa do opieki ojca powodują te same zmiany w odnośnem prawie dziecka.

c) Dzieci do lat 16, których ojciec nie żyje — w tej gminie, w której prawo to miał w chwili śmierci ich ślubny ojciec, względnie matka, o ile ta po śmierci męża nabyła własne prawo do opieki.

d) Dzieci do lat 16, ślubne, które w małżeństwie rozdzielonem pozostają przy matce, oraz dzieci nieślubne — w tej

przez Państwo na zasadzie art. 17, który opiewa jak następuje:

W razie uchylenia się związków komunalnych od wstawienia do budżetu lub uchwalenia poza nim wydatków, do których pokrycia są w myśl niniejszej ustawy zobowiązane, wprowadzi władza nadzorcza, na wniosek właściwego oirganu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odpowiednie kwoty do budżetów odnośnych związków komunalnych.

W wypadkach wyjątkowych, w których Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrami Spraw wewnętrznych i Skarbu uzna, że związki komunalne nie są w możności wypełnienia obowiązków, z ustawy niniejszej wynikających, winni oni na pokrycie tych potrzeb udzielić odpowiedniej pomocy z funduszów państwowych.

Dla ulżenia swym obowiązkom opiekuńczym oraz dla skuteczniejszego sprawowania opieki społecznej mogą w myśl art. 19 łączyć się dobrowolnie we wspólną jednostkę administracyjno - opiekuńczą gminy tego samego związku komunalno-powiatowego.

Połączenie takie wymaga w powyższym wypadku uchwały sejmiku powiatowego lub jeżeli chodzi o połączenie się powiatów zgody wojewody i zatwierdzenia we wszystkich wypadkach Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Tak się przedstawia nowa ustawa o opiece społecznej zawierająca ogółem 26 artykułów z których najważniejsze podaliśmy. Ustawa została skierowaną do senatu i wejdzie w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Oprócz tego uchwalił Sejm rezolucje, wzywające rząd do ujednostajnienia w związku z ustawą o opiece społecznej ustaw o karaniu za włóczęgostwo, żebractwo i nierząd oraz do rychłego wygotowania i przeprowadzenia projektów ustawowych, dotyczących ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do pracy i starości.

Z powyższego widzimy, że sejm obecny, w którym jest większość narodowa, szczerze zajmuje się sprawami społecznemi i socjalnemi. S—k.

gminie, w której służy rzeczone prawo matce.

Artykuł 9-ty mówi o utracie nabytego w myśl art. 8-go prawa, które ustaje:

a) przez nabycie tego prawa w innej gminie;

b) przez jednoroczną trwałą nieobecność w gminie.

Wyjątek stanowią wypadki nieobecności wskutek służby wojskowej, przebywania w zakładach leczniczych lub opiekuńczych, w zakładach przymusowego zamknięcia, oraz emigracji poza granice kraju.

Każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej w myśl art. 10 tej ustawy ma prawo do tymczasowej opieki ze strony gminy, w której przebywa w chwili, kiedy wynikła potrzeba opieki.

Jeżeli jednak okaże się potrzeba trwałej opieki, wtenczas gmina może domagać się zwrotu wydatków od gminy do trwałej opieki zobowiązanej, względnie odesłać tam potrzebującego pomocy na koszt gminy, do trwałej opieki zobowiązanej.

Prawa obywateli polskich zagranicą i obcokrajowców w Polsce do opieki społecznej określą umowy międzynarodowe w braku zaś tychże stosowane będą zasady wzajemności.

Fundusze na cele opiekuńcze w myśl art. 16 pokrywane być winny:

a) z sum budżetowych związków komunalnych ;

b) z funduszów lub dochodów z majątków, przeznaczonych na ten cel w myśl postanowień osób fizycznych lub prawnych;

c) z sum, przeznaczonych specjalnemi przepisami prawnemi, (kar, grzywien i t. p.);

d) z sum dodatkowych, udzielonych

Przepisy amnestyjne.

Min. spraw wewnętrznych wydało szereg wskazówek, dotyczących postępowania przy wykonywaniu ustawy o amnestji, o ile ona dotyczy przestępstw podlegających orzecznictwu władz administracyjnych, oraz poleciło wojewodom stosowanie się do nich. Amnestja stosuje się do przestępstw, popełnionych do dnia 30 marca rb. włącznie; ta data, nie zaś data orzeczenia karnego decyduje o udzieleniu amnestji. — Amnestja nie dotyczy przestępstw, ulegających karze administracyjnej w myśl ustawy z d. 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, ze zmianami, które wprowadziła ustawa z d. 5 sierpnia 1922 r., wszystkie zatem inne przestępstwa podlegają amnestji, nie wyłączając popełnionych i z chęci zysku, do których nie stosowano amnestji u-chwalonej ustawą z d. 24 lipca 1921 r., t. zw. amnestji konstytucyjnej. Natomiast amnestja umarza kary za wszelkie inne przestępstwa, będące w kompetencji władz administracyjnych, o ile orzeczenie nie zostało wykonane, chociażby nawet uprzednio odmówiono prawa amnestji. Co do przestępstw administracyjnych, wskazanych w art 1 - 3 amnestji, podlegających przebaczeniu, poleca min.spraw wewn. nie wdrażać postępowania karnego, umarzać wdrożenie, natychmiast z urzędu zaniechać wykonania kary, pozbawionego wolności zaraz uwolnić względnie zaniechać ściągania grzywien. Dotyczy to również wyroków w sprawach administracyjnych, wydanych w ostatniej instancji przez sąd okręgowy. Amnestję stosuje władza administracyjna I-ej instancji nie tylko do kar, prawomocnie orzeczonych, lecz również w sprawach, w których orzeczenia nie uprawomocniły się. Zażalenia na niezastosowanie amnestji rozpoznawane będą w zwykłym toku instancji.

Projekty oszczędnościowe rządu.

Komisarz do spraw oszczędności p. wojewoda lubelski Moskalewski, udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacyj:

Organizacja państwa polskiego postępowała bardzo szybko i dlatego nie może być doskonała. Ciągłe zmiany gabinetów powodowały następujące, często jedna za drugą reorganizację poszczególnych ministrów i urzędów, a uniemożliwiały utworzenie jednolitego systemu dla funkcjonowania maszyny państwowej.

Obecnie chodzi o ustalenie linji przewodniej w organizacji wszystkich urzędów państwowych i zbadanie sprawności i wydajności poszczególnych resortów. W tym celu zostały utworzone w ministerstwach komisje oszczędnościowe, które mają za zadanie: 1) zbadanie i porównanie obecnej organizacji urzędów ze statutami organizacyjnymi i wykazanie odchyleń, 2) zbadanie ustroju wewnętrznego ministerstw, 3) sporządzenie wykazu urzędników w każdym resorcie.

W toku tej pracy będą ukuwane wszystkie rażące błędy i ulepszenia sprawność biurowa urzędów.

Poza tem zbadane będą projekty wszystkich zamierzonych inwestycyj, celem stwierdzenia, które z nich można realizować w bieżącym roku budżetowym, a które należy przenieść na następne lata.

Czynności komisyj oszczędnościowych nie mogą pwodować zamieszania i chaosu w urzędach — właściwą akcję oszczędnościową muszą poprzedzać rozważne badania. Nie chodzi bowiem o mechniczne obcinanie budżetów, ale o otrzymanie jaknajwiększej wydajności i sprawności przy koniecznej liczbie urzędników i odpowiedniej organizacji.

Przedsiębiorstwa państwowe będą również poddane szczegółowym badaniom, aby ustalić, czy mają być nadal prowadzone przez rząd, czy też wydzierżawione. Przedsiębiorstwa, które pozostaną w zarządzie państwowym, muszą być oparte na zdrowej kalkulacji.

Wszyskie te prace mają być ukończone w ciągu najbliższych kilku miesięcy, aby przyszłe budżety ustalone były pod kątem szczędnościowym i na podstawie uzasadnionych wniosków komisyj oszczędnościowych. Już w toku obecnej akcji pan komisarz Moskalewski spodziewa się osiągnąć poważne wyniki oszczędnościowe.

Wtych dniach rozpocznie się kontrola państwowej gospodarki leśnej.

Emigracja polska.

Od dawna już ceniony był w całym świecie, jako siła robocza, polski materjał robotniczy, pochodzący z emigracji. W ostatnich powojennych czasach prąd emigracji polskiej ustalił się w 2 najważniejszych kierunkach, a mianowicie: do Ameryki i Francji.

Do Francji wyjeżdżają głównie górnicy i rolnicy. Liczba ich wraz z rodzinami przekracza już w chwili obecnej cyfrę 120 000 osób. Wobec wzmożonego ruchu emigracyjnego do Francji, we wrześniu br. oczekiwać należy zmiany konwencji polsko-francuskiej w sprawie wychodźctwa Wytyczne zmian tej konwencji skierowane będą na rozszerzenie uprawnień polskiego radcy emigracyjnego w Paryżu. Chodzi w pierwszej linji o umożliwienie bliższego kontaktu radcy emigracyjnemu z robotnikami polskimi oraz o unormowanie sprawy szkolnictwa polskiego dla wychodźców.

Górnikom dzieje się naogół lepiej niż robotnikom rolnym, gdyż pierwsi żyją w zwartych masach, liczących niekiedy kilka tysięcy osób. Emigranci zarabiają we Francji dobrze. Płace robotnicze umożliwiają im nawet przesyłanie rodzinom pozostanionym w kraju pewnych zasiłków pieniężnych. Zaznaczyć przytem należy, że warunki pracy i wysokość płacy roboczej jest zupełnie ta sama dla robotników polskich i francuskich.

W roku bieżącym wyjechała do Francji duża liczba robotników polskich z Westfalji, którzy optowali na rzecz Polski i nie mogli wrócić do Polski ze względu na brak mieszkań.

Emigracja do Ameryki była w latach ubiegłych bardzo znaczna. W roku bieżąc. liczba wychdoźców nie będzie mogła przekroczyć 35 000 osób, a w tej liczbie obywatele rosyjscy stanowić będą 4 000 osób. Zaznaczyć należy, że w Ameryce, w związku ze znacznym napływem emigrantów żydów istnieje duża niechęć do tej kategorji uchodźców i w sferach rządowych noszą się obecnie z myślą położenia pewnej tamy tej emigracji. Liczba emigrantów Żydów w roku 1921 z Polski do Stanów Zjednoczonych wynosiła przeszło 70 000 osób, liczba zaś chrześcijan nie przekraczała 20 000 osób.

Dla sprawowania opieki nad emigrantami istnieją przy polskich placówkach dyplomatycznych we Francji i Ameryce specjalni radcy emigracyjni, którzy opracowywują instrukcje dla konsulatów. Dla racjonalnej organizacji tej opieki zachodzi jednak potrzeba zwiększenia personelu pomocniczego, którego jedynem zadaniem byłoby opiekowanie się uchodźcami. Na ważność tej sprawy zwróciły już uwagę dwie komisje sejmowe i należałoby już wreszcie wyasygnować na ten cel odpowiednie fundusze.

Wiadomości potoczne.

Rocznica „Cudu nad Wisłą".

W Warszawie zawiązał się komitet pod patronatem ks. arcybiskupa, kardynała Kakowskiego, który pragnie uwiecznić rocznicę „Cudu nad Wisłą", przypadającą 15 sierpnia. W tym to dniu odpędzono od Warszawy bolszewików, którzy już stali na przedmieściach. Rocznicę postanowiono obchodzić przez zbiórkę w województwie warszawsk. na sieroty po poległych bohaterach oraz na cele podniesienia oświaty na wsi polskiej. — Oprócz ks. kardynała Kakowskiego stoją na czele komitetu ministrowie: Witos, Głąbiński, Kucharski, Linde, generał Haller oraz prezes Zjednoczenia Stowarzyszeń Społecznych Adam Zamoyski. Do komitetu organzacyjnego należą pp. Korfanty, redaktor Sadzewicz i inni.

„Pomoc Inwalidom T-wo Akc. dla Przemysłu i Rolnictwa". Wojewódzka rada opieki społecznej uprasza odnośne banki i kasy o przekazanie sum wpłaconych przez subskrybentów na rachunek T-wa Akc. „Pomoc Inwalidom dla Przemysłu i Rolnictwa" do powiatowej kasy oszczędności w Toruniu, na konto nr. 270 wł. c. „Pomoc Inwalidom T-wo Akc. dla Przemysłu i Rolnictwa".

Za Wojewódzką Radę Opieki Społecznej:

—* **Medale za uratowanie życia.** Jak się dowiadujemy, mają przybyć jeszcze nowe odznaki zaszczytne dla niewojskowych. Ponieważ we wszystkich państwach kulturalnych na świecie istnieją medale dla wynagrodzenia i wyróżnienia za odwagę i poświęcenie tych, którzy uratowali bliźniego z topieli, ognia itp., to prawdopodobnie rząd przy wypuszczaniu nowych medali sprawę tę weźmie również pod rozwagę.

—* **Zniesienie zniżki kolejowej dla urzędników.** Niektóre pisma warszawskie dowiadują się, iż 50 procentowe ulgi dla urzędników na kolejach mają zostać zniesione.

Zwycięstwo Toruńskiego Klubu Wioślarskiego na regatach w Brdyujściu. Toruński Klub Wiośl. biorący udział w niedzielnych regatach wBrdyujściu w drugim biegu — czwórki klepkowe odkryte nowicjuszów — udział, zwyciężył swoich czterech współzawodników w świetnej formie i czasie $7,11^{1}/_{5}$ m.

Szczegóły z regat w najbliższym numerze.

(sp.)

Z KRAJU.

Silno. (Kradzieże zboża). Podczas obecnych żniw okoliczni gospodarze rolni uskarżają się na kradzieże zboża w polu powtarzające się prawie każdej nocy. Kradzieże uprawiają osobnicy ci w ten sposób, że biorą snopy z pola, młócą kłosy na prześcieradłach miechach itd. ukrywając wreszcie słomę w kopkach. W tut. miejscowości pokradziono w ten sposób bardzo znaczne ilości. Poszkodowani gospodarze poustawiali posterunki nocne celem przychwycenia szkodników.

Świecie. (Uroczystość strzelecka.) W dniach 29 i 30 lipca rb. obchodziło tutejsze bractwo strzeleckie swą uroczystość dorocznego strzelania królewskiego połączonego z obchodem 75-letniego jubileuszu, na które zaproszono sąsiednie bractwa z Chełmna, Wąbrzeźna i Nowego.

Wynik strzelania był następujący: królem jubileuszowym został p. T. Jędrzejewski, nacz. sekr. miejski, rycerzem jubil. p. Bark, kupiec ze Świecia, królem strzeleckim dorocznym p. A. Cholewski, restaurator dworcowy z Terespola, I. rycerzem p. Schwanke z Marjanek, II. p. Werner H. ze Świecia, rycerzem kubkowym p. T. Drozdowski, rolnik z Marjanek.

Starogard. (Pożar). W ub. poniedziałek po południu wybuchł pożar na poddaszu mieszkania p. Glińskiego. Jak wynika z dochodzeń, p. Glińska udała się na poddasze z płonącą otwartą lampką, tam się przewróciła, rozbijając lampkę a nafta paląca w tej chwili płomieniami ogarnęła poddasze. P. Glińska chciała ogień widocznie ugasić, bo się dość znacznie poparzyła. Dopiero gdy wytrzymać w dymie nie mogła, wybiegła na ulicę, gdzie przez dłuższy czas nikomu o ogniu nie mówiła, lecz wiła się z bólu. — Tylko szybkości naszej straży pożarnej, która w kilka minut po zaalarmowaniu syreną przybyła na miejsce pożaru, zawdzięczać należy, że ogień się nie rozszerzył. — Po ugaszeniu ognia zawezwano lekarza, który poparzonej udzielił pomocy.

Pelplin. (Pogłoski o dokonanem morderstwie). W ub. środę i we czwartek w Pelplinie obiegały pogłoski o morderstwie, jakiego miano dokonać przy drodze wiodącej z Pelplina do Janiszewa, gdzie dnia poprzedniego znaleziono trupa mężczyzny. Następnego dnia znaleziono rzekomo w tem miejscu palec od ręki, z czego można wnioskować, iż pomiędzy mordercą a jego ofiarą toczyła się zaciekła walka. Zamordowanym jest podobno Stefan Szczeblewski z Janiszewka, sprawcą niejaki Banach. Śledztwo w toku!

Nowe. (Były burmistrz miasta skazaną na rok więzienia.) Przed izbą karną sądu okręgowego w Grudziądzu stawał w tych dniach b. komisaryczny burmistrz naszego miasta p. Sobkowski. Dwudniowa rozprawa ujawniła szereg przekroczeń służbowych. Między in. wzorowy ten ojciec miasta przyjmował od rozmaitych ludzi grube kubany w postaci lakierek, owoców, węgorzy, łososia, dywana, 2 par firan itd. oraz gotówki w markach polskich i niemieckich. Poza tem zmuszał on handlarzy do wpłacania na jego ręce gotówki od 20 000—50 000 mk. rzekomo na biednych naszego miasta wzgl. na rzecz Czerw. Krzyża.

Po zaaresztowaniu Sobkowski udawał umysłowo chorego wobec czego oddano go pod obserwację do zakładu psychjatrycznego w Świeciu, gdzie też uznany został za niepoczytelnego. Sąd niezadowolony z powyższego orzeczenia lekarskiego wysłał Sobkowskiego do Poznania, gdzie uznano go za zupełnie zdrowego.

Podczas rozprawy sądowej oskarżony udawał nadal warjata kładł się na ławę, gwizdał, bił w głowę itd.

Izba karna po przesłuchaniu świadków, których było aż 30 skazała pana brata na rok więzienia z policzeniem aresztu prewencyjnego. Wobec tego, że S. karę swą już odsiedział wypuszczono go na wolność.

—* **Jabłonowo.** (O nowy dzwon dla parafji Ostrowite). Podobnie, jak wielu innym parafjanom, także i w parafji Ostrowite pod Jabłonowem zabrano dzwon kościelny na cele wojenne. Obecnie parafjanie zbierają fundusze na sprawienie nowego dzwonu. Ostatnio hojniejszą składkę złożyła firma Marchlewski i Zawacki z Grudziądza.

Grudziądz. (Wyścigi konne.) Jak już donosiliśmy na innem miejscu naszego pisma w dniu od 15-go do 26 bm. odbędą się wyścigi konne popierane przez Pom. Izbę Rolniczą i Związek Hodowców koni. Roboty nad uporządkowaniem toru i budowie trybun dla widzów posuwają się raźno naprzód i będą w tych dniach ukończone. Tor wyścigowy znajduje się za lotniskiem.

Tczew. (Wydalenie Niemców). W ubiegłą sobotę władze wydaliły kilku Niemców, którzy swego czasu otrzymali rozkaz opuszczenia granic Polski, lecz na skutek później otrzymanego zawiadomienia, termin opuszczenia granic przedłużony został o kilka tygodni. W dniu powyżej określonym funkcjonarjusze policji powiadomili niejakich (Politta, Ebinghausa, Preussa i Krügera, (ostatnich dwóch z powiatu), że wydalenie ich nastąpi w 24 godzinach. Po upływie tego terminu powyżej wymienionych wydalono poza granice Polski.

Właściciel cukierni Biermann, który także otrzymał rozkaz opuszczenia terytorjum Polski, opuszcza miasto po upływie 5 dni.

Puck. (Fatalne położenie tut. urzędników państw.). Od dwóch tygodni z małemi przerwami trwające ciągle deszcze oraz zimne północno-zachodnie wiatry jak i też niebywała drożyzna powodują, że letnicy zwłaszcza z półwyspu Helu gremjalnie opuszczają wybrzeże. Ceny środków żywności i innych przedmiotów niezbędnych do życia w ostatnich kilku dniach znowu niepomiernie podskoczyły w górę. Puck i jego powiat śmiało zaliczyć można do miejscowości najdroższych w Polsce. Najgorzej drożyzna daje się we znaki miejscowym urzędnikom, którzy mając stałe ograniczone dochody, nie mogą mimo największych wysiłków pokryć niezbędnych wydatk, muszą ograniczać się i rezygnować z rozmaitych środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Do domów tych cichych, ciężko i ofiarnie dla dobra ogółu pracujących obywateli pomału zakrada się nędza gdyż trudno już dziś w obecnych warunkach wyżyć. Czynniki rządowe powinny się tą sprawą zająć i jak najrychlej przyspieszyć wypłatę dawno obiecanego dodatku sezonowego, który po dziś dzień nie został jeszcze wypłacony.

Czersk. (Orgje paskarzy). Pewien gospodarz we wtorek ub. tygodnia zażąd. na targu 150000 marek za centnar świeżych kartofli. Ponieważ to cena dotąd tu niebywała, cena lichwiarska, przeto jedna z kupujących pań zameldowała lichwiarza na policji, która kartofle skonfiskowała. — Przestroga to dla innych.

Włocławek. (Nowinki z miasta i okolicy). W dn. 30 i 31 lipca państwowy urząd pośrednictwa pracy wysłał na roboty rolne do Francji 300 osób wraz z rodzinami.

Włocławek. (Wielki pożar). W piątek 3 bm. o godz. 6 rano syrena z czatówki strażackiej znowu zaalarmowała mieszkańców o pożarze. Tym razem okazało się, że pożar wybuchł w Lipnie i objął trzy domy. Straż włocławska pomimo oddalenia Lipna o 22 kilometry została wezwana telefonicznie aby spieszyła z pomocą. Wskutek znacznego oddalenia i braku własnych koni, nie mówiąc już o samochodach, straż nie mogła wyruszyć do ratunku.— Gdy jednak pożar się nie zmniejszał i na skutek dalszego nalegania o ratunek, straż wyruszyła na wynajętych fabrycznych samochodach o godz. 8. Pożar objął już czwarty dom i zaczął zagrażać dalszym posesjom.

Laskowice. (Zgubił 36 miljonów). W dniu 2 bm. w pociągu z Laskowic do Bydgoszczy pewien student zostawił w wagonie tekę zawierającą 3900000 mk. w gotówce oraz 5 akcyj fabryki dr. Roman Maj w Poznaniu. Wartość akcyj wynosi około 32 miljonów mk. Mimo natychmiast wszczętych dochodzeń znalazcy nie wykryto ani się też on sam zgłosił.

Lipno. (Defraudacja w urzędzie pocztowym. — Z więzienia. — Zabawa strażacka.) W ostatnich dniach lipca rewizor dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie dokonał rewizyj w urzędach pocztowych: Gójsku, Skępem, Kikole i Czernikowie. W Gójsku została wykryta defraudacja.

W tych dniach na mocy ustawy o amnestji z dn. 6 lipca z rozporządzenia prokuratora płockiego sądu okręgowego wypuszczono na wolność z miejscowego więzienia 10 więźniów t. j. 8 mężczyzn i 2 kobiety.

W dniu 29 lipca w miejscowym parku odbyła się zabawa na rzecz tut. straży ogniowej Program zabawy był bardzo oryginalny i urozmaicony. Podczas zabawy przygrywała orkiestra straży ogniowej pod batutą kapelmistrza p. Góreckiego. Z biletów wstępu i loterji fantowej zebrano dość pokaźną sumę dosięgającą 6 miljonów marek. Podczas zabawy na krótki czas spadł deszcz wobec czego publiczność narazie się rozpierzchła.

Mieszkańcy spodziewają się, że nowy naczelnik straży, p. Żołądkowski kwotę powyższą zużyje na naprawienie mundurów strażackich.

Bydgoszcz. (Samobójstwo z powodu choroby żony). W ub. czwartek w połud. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia niejaki Eugenjusz Wasilewski, zamieszkały przy ul. Jasnej 29. Śmierć nastąpiła na miejscu. Powodem targnięcia się na własne życie była nieuleczalna choroba żony desperata i spodziewana jej bliska śmierć. Desperat tak się tem przejął, że wolał wpierw sam zakończyć życie, niż doczekać się śmierci własnej żony.

Krążą pogłoski, że W. wystrzałem z rewolweru pozbawił życia poprzednio swą chorą żonę.

Rozmaitości.

Ludzie — czy szakale?!

Niebywałe iście „powojenne“ zezwierzęcenie natury ludzkiej okazało się w czasie wypadku, który wydarzył się na Wiśle koło Otwocka pod Warszawą. Oto w falach rzeki tonął student uniwersytetu. Rybacy nie pozwolili mu udzielić ratunku póki rodzina nie wypłaci żądanej kwoty za wypożyczenie łodzi. Nie pomogły groźby i nalegania, biedak poszedł na dno! Za wydobycie ciał dwu innych topielców, uczniów gimnazjalnych, zażądali ciż rybacy „miljon marek“.

Czy tacy ludzie nie są gorsi od zwierząt dzikich!

Kino u dzikich.

Na wyspie St. Kilda, na Nowych Hebrydach odbyło się pierwsze przedstawienie filmowe. Pierwszy obraz przedstawiał mecz fotbalowy. Film ten wywołał wesołość wśród młodzieży, podczas gdy dorośli byli jakby oszołomieni. Drugi film, przedstawiający ulice Glasgow'a przeszedł bez wrażenia.

Ale gdy zaczęto „kręcić“ trzeci obraz i na ekranie ukazała się lokomotywa w pełnym biegu, powstała na sali panika. Dzieci zaczęły wyć ze strachu, wszyscy rzucili się do wyjść i w parę minut sala opustoszała. (r)

Warszawa, 4-go sierpnia.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zj. 210000 — 209000. Dolary kanadyjskie 205150. Franki fr. 11980. Kor. czeskie 6200 — 6160. Lei rum. 925. Liry włoskie 9100. Marki niem 0.16. Belgja 9670 — 9580. Berlin 0.16. Gdańsk 0.16. Londyn 969000 — 960000. N. Jork 210000 — 209000. Paryż 12150 — 12035. Praga 6220 — 6160. Szwajcarja 37850 — 37485. Wiedeń 100 k. 299½ — 296½. Włochy 9165 — 9075.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.